

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

31 MAJA 2012



Numer 4 (390)

To będzie epizodyczna ustawa...

NIE DLA PRACY AŻ DO ŚMIERCI!

- To polityczna śmierć tych, którzy podnieśli rękę za podniesieniem wieku emerytalnego - powiedział Piotr Duda 11 maja podczas manifestacji w Warszawie, tuż po ogłoszeniu wyników sejmowego głosowania w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego. W demonstracji brało udział kilka tysięcy związkowców, w tym stuosobowa grupa reprezentująca podbeskidzką „Solidarność”.

Głośne gwizdy, dźwięki trąbek i okrzyki rozległy się, gdy do protestujących pod Sejmem związkowców dotarła informacja o przegłosowaniu ustawy podwyższającej wiek emerytalny do 67. roku życia dla kobiet i mężczyzn. Za rządowym projektem zagłosowało 268 posłów, przeciw 185 a wstrzymało się 2. - *Ta decyzja to polityczne samobójstwo. To nie jest koniec, to dopiero początek. Jest jeszcze prezydent i Trybunał Konstytucyjny. Są jeszcze wybory parlamentarne. Wtedy ludzie rozliczą posłów, którzy głosowali za przedłużeniem wieku emerytalnego. Wierzymy, że ta szkodliwa dla ludzi ustawa będzie ustawą epizodyczną, bo nowy parlament ją zmieni* - powiedział po sejmowym głosowaniu szef „Solidarności” Piotr Duda. W odpowiedzi na decyzję posłów związkowcy postanowili zablokować wszystkie sejmowe wyjścia. Wyjazdowe barierki zostały związane łańcuchami,

do których przykuło się wielu związkowców. Jednej z sejmowych bram strzegli związkowcy z Podbeskidzia.

Reprezentacji podbeskidzkiej „Solidarności” nie zabrakło także na kolejnej „emerytalnej” pikiecie, zorganizowanej 24 maja pod pałacem prezydenckim w Warszawie.

O zmianach emerytalnych piszemy też na str. II. Poniżej przedstawiamy zdjęcia z 11 maja, prezentujące przedstawicieli podbeskidzkiej „Solidarności” manifestujących i blokujących bramy przed Sejmem w Warszawie. Równoległe z akcją w stolicy związkowcy przeprowadzili akcję informacyjną przed biurami posłów Platformy Obywatelskiej w Bielsku-Białej, rozdając ulotki o ich głosowaniu przeciwko referendum w sprawie utrzymania wieku emerytalnego.



GORĄCO W FIACIE

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Fiata Auto Poland zorganizowała w piątek, 25 maja, kolejny wiec protestacyjny przeciwko sytuacji w spółkach koncernu, a zwłaszcza przeciwko zwolnieniom pracowników tyskiej fabryki.

W pikiecie, przeprowadzonej pod hasłami: „Tak równej podwyżce płac. Tak poszanowaniu prawa. Nie bezzasadnym zwolnieniom. Nie dyskryminacji i szykanom”, wzięli udział przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna, jego zastępca Jarosław Biegun, a także wiceprzewodniczący Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Sławomir Cieberta i szef Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność”, Bogdan Szozda.

Od 17 maja w zakładach Fiata Auto Poland trwają zwolnienia indywidualne - wypowiedzenia otrzymało już około trzydziestu pracowników. Jak informują związkowcy z „Solidarności” w FAP, pracodawca zapowiedział, że na tych samych zasadach w kolejnych miesiącach będzie zwalniał podobną liczbę osób. Oficjalnym powodem wypowiedzeń jest spadek produkcji w zakładzie. - *Kategorycznie sprzeci-*



Podczas wiecu Wanda Stróżyk podkreślała, że pracodawcy łatwiej jest zwolnić pracownika niezrzeszonego niż członka związku zawodowego, bo „Solidarność” zawsze stanie w jego obronie.

wiamy się indywidualnym zwolnieniom pracowników Fiata. Pracodawca celowo ucieka przed zwolnieniami grupowymi, bo nie chce ludziom wypłacać wyższych odpraw niż kodeksowe. Poza tym te zwolnienia nie mają uzasadnienia, bo nie odnotowujemy znacznego spadku produkcji. Uważamy, że jeżeli kiedykolwiek w Fiacie byłaby potrzeba redukcji zatrudnienia, to tylko na zasadzie programu dobrowolnych odejść, za odpowiednimi odprawami - mówiła Wanda Stróżyk, przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” w Fiat Auto Poland. Podczas wiecu przedstawiciele zakładowej Solidarności podtrzymali żądania podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich pracowników o 450 zł oraz wypłaty premii efektywnościowej za 2011 rok w wysokości co najmniej 1400 zł. Podobne spotkania z załogą związkowcy będą też organizować w kolejnych tygodniach, bo zależy im, by informacje o zwolnieniach indywidualnych dotarły do zatrudnionych na wszystkich trzech zmianach.

O sytuacji w spółkach Fiata Auto Poland piszemy szerzej na str. III.

Cięcia budżetowe w oświacie

GROŻNE OSZCZĘDNOŚCI

Informacja Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej w sprawie sytuacji w oświacie.

Pierwszym krokiem miasta, uderzającym w oświatę, był przedstawiony na początku roku szkolnego 2011/2012 projekt reorganizacji czynnie funkcjonujących piętnastu szkół i placówek oświatowych. Polegał on na ich przeniesieniu lub likwidacji. W efekcie po wielu protestach społeczeństwa, zlikwidowano trzy placówki, kolejne trzy przeniesiono, a odstąpiono od decyzji, dotyczącej pozostałych placówek.

Pojawiły się kolejne poważne zagrożenia w funkcjonowaniu oświaty. W przyjętym przez Radę Miejską budżecie Bielska-Białej na 2012 rok wydatki na oświatę zostały zmniejszone o 30 milionów złotych. W wyniku tej decyzji organ prowadzący zaproponował szkołom na rok szkolny 2012/2013 nowe standardy zatrudnienia. Spowodowały one (lub w najbliższym czasie spowodują):

1. lawinę zwolnień i ograniczeń etatów nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi; do dzisiaj tylko do naszego związku wpłynęło 150 pism informujących o zwolnieniu pracowników lub ograniczeniu etatu: nauczycieli - 219, obsługi - 60, administracji - 31; w sumie zagrożeniem zmianą warunków pracy jest 320 osób;

2. zagrożenie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i nauki w szkołach oraz placówkach podczas zajęć obowiązkowych i nieobowiązkowych, organizowanych przez szkołę poprzez:

◆ zwiększanie liczebności uczniów w klasach, co spowoduje pogorszenie warunków pracy uczniów i nauczycieli; przełoży się to na przemęczenie uczniów, nadmierne obciążenie nauczycieli, a w konsekwencji może wpłynąć na obniżenie poziomu kształcenia i nie przyczyni się do wyrównywania szans w zdobywaniu wiedzy; przyjmuje się jako rozwiązanie optymalne minimalną normę higieniczną 1,25 mkw. na jednego ucznia w klasach starszych; w lepszej sytuacji niż polscy uczniowie są więźniowie, na których - zgodnie z polskimi przepisami - przypada 3 mkw., a w Europie od 5 do 12 mkw.;

◆ ograniczenie etatów w świetlicach szkolnych do jednego etatu w sytuacji, gdy zapisanych jest od 50 do 200 dzieci,

◆ ograniczenie zatrudnienia pracowników administracji do jednego etatu bez względu na typ szkoły; w placówkach, w których istnieje dwuzmianowość oraz w zespołach szkół istnieje uzasadniona potrzeba utrzymania dotychczasowej ilości etatów pracowników administracji; w szkołach zawodowych istnieje duże obciążenie pracy dla tej grupy osób, z uwagi m.in. na egzaminy maturalne czy zwiększoną ilość egzaminów zawodowych;

◆ zwolnienie wszystkich sprzątaczek i zatrudnienie firm sprzątających; firmy te do ogólnych stawek za sprząkanie doliczają kwoty za każdą dodatkową czynność, np. za mycie okien, odśnieżanie terenu itp.; ich stawki przewyższają koszty utrzymania tej grupy pracowników o blisko 100 procent; osoby zatrudnione w placówkach na etacie sprzątaczek zajmują się stałym utrzymaniem czystości - nie tylko w czasie nauki, ale również po imprezach kulturalnych, olimpiadach, konkursach, sprzątają według potrzeb sale gimnastyczne, aule itp., w ramach swoich obowiązków sprzątają tereny wokół placówek, na bieżąco usuwają śmieci, szkło, puszki i inne przedmioty zagrażające bezpieczeństwu dzieci i młodzieży;

◆ przeznaczanie w sumie jednego etatu dla portiera, konserwatora i woźnego, co spowoduje duże zagrożenie dla prawidłowej eksploatacji placówki oświatowej; oprócz nauki w placówkach odbywają się m.in. imprezy okolicznościowe, zawody sportowe, konkursy, olimpiady, zajęcia pozalekcyjne itd. - pracownicy obsługi na bieżąco dokonują napraw sprzętu, mebli, wyposażenia, usuwają drobne awarie, co znacznie obniża koszty utrzymania placówek; urządzenia sanitarne w pomieszczeniach lub wolno stojące powinny znajdować się w stanie pełnej sprawności technicznej, o co dbają konserwatorzy; ponadto pracownicy obsługi zajmują się odśnieżaniem terenu, chodników i dróg dojazdowych, pielęgnują również krzewy, drzewa, koszą trawniki; w trakcie lekcji i przerw zabezpieczają szatnie, gdzie uczniowie przechowują swoje rzeczy; portierzy są niezbędni dla pełnego zapewnienia uczniom bezpieczeństwa, monitoring może spełnić te wymagania jedynie w nocy, ponieważ podczas dnia, kiedy szkoła jest otwarta, człowiek jest niezastąpiony.

O tych zagrożeniach i zastrzeżeniach oświatowa „Solidarność” poinformowała 21 maja radnych w trakcie obrad Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej, a podczas spotkania 23 maja br. także Prezydenta Miasta i przedstawicieli Miejskiego Zarządu Oświaty.

JADWIGA UTECHT-NOLBRZAK
przewodnicząca MK NSZZ „Solidarność” POiW